

MOS WOLA Warszawa

<http://www.moswola.pl/mos/aktualnosci/9672,Porazka-13-siatkarzy-MOS-Wola-z-Legia-Warszawa-w-derbowym-meczu-II-ligi-mezczyzn.html>
27.04.2024, 21:56

Strona znajduje się w archiwum.

Porażka 1:3 siatkarzy MOS Wola z Legią Warszawa w derbowym meczu II ligi mężczyzn na boisku rywali .

Drugoligowa drużyna siatkarzy MOS Wola, po swoim najłabszym meczu w tym sezonie, przegrała mecz derbowy z Legią Warszawa na wyjeździe w rozgrywkach II ligi mężczyzn.. Legia Warszawa - MOS Wola Warszawa 3:1 (25:21)(17:25)(25:20)(25:22)

Skład MOS Wola: Wojtulewicz, Kacperkiewicz, Trzciałkowski, Kańczok, Pacholczak, Malangiewicz, Jaglarski (libero) oraz Prokopczuk, Kubeł, Grzymała, Kaciczak, Wójcik.

Słabo zagrali siatkarze MOS Wola w meczu wyjazdowym z Legią. Nawet brak w składzie kontuzjowanych środkowych bloku Wiktora Siewierskiego i Konrada Bączka nie usprawiedliwia fatalnego występu.

W pierwszej partii po atakach Grzegorza Pacholczaka i Mateusza Kańczoka MOS Wola prowadził 2:0. Potem gra była wyrównana i często na tablicy wyników był wynik remisowy: 4:4, 11:11, 13:13, 16:16. Najskuteczniejszymi zawodnikami byli w tym czasie Paweł Sęk w Legii i Mateusz Kańczok w MOS Wola. W końcówce seta mniej błędów robili legioniści i



Siatkarze MOS Wola rozegrali bardzo nieudany mecz na boisku rywali z Legią



to oni uzyskali przewagę. Trener Krzysztof Wójcik brał czas, dokonywał zmian wprowadzając do gry Grzymałę i Kubła, ale Legia wygrała wyraźnie końcówkę i seta 25:21.

W drugiej partii Legia od początku prowadziła 7:3, 9:6 i dopiero po skutecznych atakach Adriana Kacperkiewicza i błędach legionistów MOS Wola doprowadził do remisu 9:9. Trener Legii poprosił o przerwę. Niewiele to pomogło, bo MOS Wola nadal zdobywał punkty po udanych akcjach Pacholczaka w ataku oraz skutecznym trójbloku zawodników z Woli. Przy rezultacie 13:11 dla MOS-u trener Legii poprosił o drugi czas. Zawodnicy MOS Wola grali w tym okresie bardzo skutecznym blokiem. Dwa kolejne punkty goście zdobyli podwójnym blokiem w wykonaniu Briana Malangiewicza i Rafała Prokopczuka zatrzymując ataki Kaczorowskiego, a wynik był korzystny dla MOS Wola 18:14. Przewagę siatkarze MOS-u Wola utrzymywali do końca seta dzięki skutecznej grze Kacperkiewicza w ataku. Ostatni punkt w drugiej partii zawodnicy z Woli zdobyli 2-blokiem Kaciczak-Kańczok. Set wygrany przez MOS 25:17.

Trzeciego seta zawodnicy MOS-u rozpoczęli z dużym rozmachem. Udane ataki, skuteczne obrony w polu libero Dominika Jaglarskiego, po których udało się wyprowadzić kontrataki, as serwisowy Kańczoka i MOS Wola prowadził już 9:4. I w tym momencie zawodnicy z Woli przestali praktycznie grać i ogarnęła ich dziwna niemoc. Asy serwisowe Rosy, Koca i Staniszewskiego przy zupełnej bierności graczy MOS Wola, brak skuteczności atakującego Kańczoka i w krótkim czasie z wysokiego prowadzenia MOS przegrywał już 13:18, 15:20 i nie miał zupełnie argumentów na nieźle grających legionistów. Szczególnie denerwująca była seria zepsutych zagrywek MOS-u. Legia wygrała 25:20.

Podobnie było w czwartym secie. MOS wysoko prowadził na początku partii. Było 3:0, 6:1, 8:2 dla MOS Wola. Siatkarze z Woli pewnie zmierzali do wygrania seta prowadząc nadal 13:7 po bloku Trzciałkowskiego i Kańczoka. Po ataku Legii w aut MOS Wola prowadził 15:8. I znowu, tak jak w poprzedniej partii, siatkarze z Woli zupełnie stanęli i legioniści zdobyli kolejne 6 punktów. Po kilku minutach było już tylko 15:14 i trener Wójcik wziął czas. Do stanu 20:20 trwała wyrównana

Tramwaje Warszawskie wspomagają
naszych siatkarzy w rozgrywkach II ligi



Miasto stołeczne Warszawa wspomaga
naszych siatkarzy

walka, ale w końcu Legia zachowała więcej zimnej krwi i wykorzystała niemoc zawodników z Woli, którzy nie mogli przyjąć zagrywki rywali i w związku z tym nie mogli wyprowadzić skutecznego ataku. Legia wygrała seta 25:22 i cały mecz za trzy punkty.

Obsł. własna KZ

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)